

ZAKOŃCZENIE TYGODNIA MŁODZIEŻY — ŚWIATOWY DZIEŃ MŁODZIEŻY

Lekcja 11 — 17 marca

DŁUGI I CODZIENNE PODEJMOWANIE DECYZJI



STUDIUM BIEŻĄCEGO TYGODNIA: Ps 37,21; Mt 4,3-10; 6,33; Pwt 28,12; Prz 13,11; 21,5; 2 Kor 4,18.

TEKST PAMIĘCIOWY: „Oddawajcie każdemu to, co mu się należy; komu podatek, podatek; komu cło, cło; komu bojaźń, bojaźń; komu cześć, cześć. Nikomu nic winni nie bądźcie prócz miłości wzajemnej; kto bowiem miłuje bliźniego, zakon wypełnił” (Rz 13,7-8).

Czasami możesz mieć szczęście i znaleźć kogoś, kto pożyczy ci trochę pieniędzy. Być może ta osoba uczyni to z czystych pobudek serca, bo chce ci pomóc wyjść z finansowych kłopotów. Ale w większości ludzie nie pożyczają pieniędzy z dobroci serca. Pożyczają pieniądze dla zysku, aby odebrać je z odsetkami.

Powinniśmy zrobić wszystko, co możemy, by uniknąć zaciągania długów. Oczywiście w pewnych okolicznościach, takich jak zakup domu czy samochodu, budowa kościoła czy zdobycie wykształcenia, musimy zaciągnąć kredyt. Ale należy to czynić mądrze i spłacić dług najszybciej jak to możliwe.

Ale musimy być ostrożni. Wydawanie pieniędzy, których nie mamy, prowadzi chrześcijan do „uczynienia chciwości i umiłowania ziemskich dóbr nadrzędną cechą ich charakteru. Póki te cechy panują, zbawienie i łaska są odsuwane na dalszy plan”¹.

Powinniśmy rozwijać nasze umiejętności i zdolności, narzucić sobie dyscyplinę i uczynić wszystko w celu uniknięcia długów. W tym tygodniu przyjrzymy się temu, co *Biblia* mówi o długach.

¹ Ellen G. White, *Early Writings*, Waszyngton 1945, s. 267.

Pewnego razu Elizeusz i jego uczniowie ze szkoły prorockiej ścinali drzewa nad Jordanem. „Gdy jeden z nich obalał pień, siekiera wpadła do wody. Wtedy zawołał:

— Ach, mój panie, ona była pożyczona!” (2 Krl 6,5).

Hebrajski czasownik przetłumaczony jako *pożyczać*, oznacza używanie za pozwoleniem czegoś, co należy do innej osoby. Takie pozwolenie wiąże się z ryzykiem i odpowiedzialnością. Z pożyczonymi pieniędzmi jest tak jak z pożyczoną siekierą, tyle że konsekwencje mogą być poważniejsze.

Jedynym powodem pożyczania pieniędzy jest chęć ich wydawania. Ryzyko finansowe, które podejmujemy, leży w tym, iż zakładamy, że będziemy w stanie oddać dług, a w przyszłości nie spotkają nas przykre finansowe niespodzianki. Ale przyszłość jest niepewna (zob. Koh 8,8), a zatem pożyczanie pieniędzy zawsze wiąże się z ryzykiem.

Co poniższe wersety mówią o długach?

Ps 37,21

Koh 5,4

Pwt 28,44-45

Możemy pożyczać pieniądze w przekonaniu, że użyjemy je mądrze, ale pokusa wydawania tego, co mamy, nawet z pożyczonych środków, może prowadzić do bardzo poważnych problemów. Wydawanie pożyczonych pieniędzy sprawia, że wielu z nas zaczyna żyć ponad stan. Pokusa pożyczania i wydawania jest pulsem konsumpcjonizmu, który dotyka zarówno bogatych, jak i biednych. Gdy jesteśmy kuszeni, powinniśmy polegać na Bożym zaopatrzeniu (zob. 1 Kor 10,13), gdyż zaciąganie długów może być przekleństwem (zob. Pwt 28,43-45).

Nie nabieraj złego nawyku pożyczania pieniędzy. Jeśli już masz długi, spłać je jak najszybciej. Musimy się nauczyć wydawać pieniądze mądrze i zarządzać dobrze Bożymi środkami, a nie pozwalać, by pieniądze rządziły nami.

Mimo to mogą się zdarzyć sytuacje, gdy będziemy musieli wziąć pożyczkę. Jednak należy to uczynić ostrożnie i z zamiarem oddania pożyczonych środków najszybciej jak to możliwe.

Jakie duchowe niebezpieczeństwo zagraża komuś, kto uwikłał się w dług?

„Wtedy Jakub podał Ezawowi chleb i ugotowaną soczewicę, a on jadł i pił. Potem wstał i odszedł. Tak wzgardził Ezaw pierworództwem” (Rdz 25,34). Ezaw był człowiekiem nieokiełznanym i realizującym swoje dzikie pasje. Gdy będąc głodny i wyczerpany polowaniem, poczuł miłą woń soczewicy gotowanej przez swojego brata, natychmiast zapragnął ją zjeść, choć najprawdopodobniej nie groziła mu śmierć z głodu. Opanowany przez swoje emocje i odczucia, pod wpływem chwili porzucił trzeźwe rozumowanie i sprzedał swoje pierworództwo za natychmiastowe zaspokojenie. Gdy pragnął odzyskać pierworództwo i „ze łzami zabiegał” (Hbr 12,17) o jego zwrot, nie otrzymał go z powrotem.

Jezus jest przeciwieństwem Ezawa. Po 40 dniach postu, bliski śmierci głodowej, Jezus był trzykrotnie kuszony przez szatana (zob. Mt 4,3-10). Ale Jezus widział pokusy takimi, jakimi były, więc nawet w swoim osłabieniu nie uległ chęci zaspokojenia apetytu. Jezus wiódł życie pełne wyrzeczeń. Nigdy nie uległ ułudzie grzesznych przyjemności, a przez to wykazał, że i my możemy odnieść zwycięstwo nad grzechem. Nie sprzedał swego pierworództwa i zaprasza nas, byśmy byli Jego współdziedzicami (zob. Rz 8,17; Tt 3,7). Zachowujemy nasze pierworództwo, podążając za przykładem, jaki dał nam Jezus, gdy był kuszony (zob. 1 Kor 10,13).

Najlepsze, co ten świat może nam dać, to doświadczenie tu i teraz, ale nie oferuje nam nic w kontekście wieczności. Życie dla siebie jest przeciwieństwem życia dla Boga.

Czego uczą poniższe wersety o potencjalnych zagrożeniach płynących z chwilowego zaspokojenia nawet w przypadku ludzi wiernych Bogu? Zob. 2 Sm 11,2-4; Rdz 3,6; Flp 3,19; 1 J 2,16; Rz 8,8.

Pragnienie natychmiastowego zaspokojenia jest znamienne dla nieopanowanego umysłu. Wróg cierpliwości udaremnia długoterminowe cele, szydzi z odpowiedzialności i doprowadza do jej odrzucenia. Odkładania natychmiastowego zaspokojenia trzeba się nauczyć. Jest to życiowa umiejętność, która pomaga nam panować nad sytuacjami i przeciwstawiać się naciskom zwłaszcza w obliczu pokus oferowanych przez świat takich jak niemądre pożyczanie pieniędzy. Jednak odroczone satysfakcja nie jest popularna w świecie zbudowanym na pobłażaniu zachciankom, dążeniu do natychmiastowej nagrody, szybkich rozwiązaniach i planach błyskawicznego wzbogacenia się. Gdy raz doświadczymy natychmiastowego zaspokojenia, będziemy bardziej skłonni wybierać szybką nagrodę. Szafarze darów Bożych nie mogą sobie pozwolić na wpadanie w taką pułapkę.

„Cenny skarb i oliwa w mieszkaniu prawego, lecz niemądry człowiek je marnotrawi” (Prz 21,20 BT). Ten werset przeciwstawia szafarstwo polegające na ekonomicznej odpowiedzialności ekstrawaganckiemu i marnotrawnemu brakowi właściwego zarządzania. Niemądrzy ludzie nie mają planów życiowych ułożonych stosownie do posiadanych środków. Bezmyślnie wydają to, czym dysponują, nawet pożyczone środki, uznając, że finansowa mądrość i oszczędne życie to mozół, jak niechciana dieta. Ale nawet jeśli musimy pożyczyć pieniądze, na przykład na dom, powinniśmy to dobrze przemyśleć, zdając sobie sprawę z tego, że nie możemy żyć ponad stan.

Bogatych ludzi stać na wystawne życie. Ich problem polega na tym, że stale martwią się o swoje bogactwo, by go nie stracić. Gdy ludzie mają niedużo i żyją od wypłaty do wypłaty, martwią się o to, by wystarczyło im na życie, a nie o nagromadzone bogactwo. *Biblia* stanowczo radzi, byśmy żyli stosownie do tego, co posiadamy, bez względu na to, ile posiadamy. Paweł zaleca prostotę, którą wielu z nas mogłoby uznać za zbyt skrajną: „Mając natomiast żywność i odzienie, i dach nad głową, bądźmy z tego zadowoleni” (1 Tm 6,8 BT). Paweł nie uważał ziemskich dóbr za zbyt istotne, gdyż dla niego najważniejsze było życie w Chrystusie (zob. Flp 1,21).

O jakiej zasadzie powinniśmy pamiętać przede wszystkim? (Zob. Mt 6,33). Jak możemy się upewnić, że żyjemy właśnie w ten sposób?

Powinniśmy myśleć o środkach, które uzyskujemy, nie jako o dochodach, ale środkach, które zostały nam powierzone i którymi mamy obowiązek zarządzać. Powinniśmy się w tym celu posługiwać metodą budżetową. Planowanie budżetu jest umiejętnością, której trzeba się nauczyć przez staranne analizowanie wpływów i wydatków. Praktyka dyscypliny finansowej i wysiłek są niezbędne, by skutecznie realizować zrównoważony plan finansowy (zob. Prz 14,15). Jeśli zaangażujemy się w realizację naszego finansowego planu dotyczącego szafarstwa, będziemy mogli uniknąć żenujących finansowych błędów.

Jeśli masz problem z mądrym wydawaniem pieniędzy, stwórz budżet. Nie musi to być skomplikowane. Może to być tak proste jak podsumowanie wszystkich wydatków na kolejny miesiąc i porównanie ich z miesięcznymi dochodami. Kluczem do tego jest życie w granicach finansowych możliwości bez względu na wszystko i uczynienie wszystkiego, co możliwe, by uniknąć długów.

Przeczytaj Łk 14,27-30. Jezus ilustruje tu koszt uczniostwa, podając przykład inwestora szacującego koszt budowy wieży oraz to, co może się stać, gdy ten szacunek zostanie przeprowadzony nieprawidłowo. Jaką lekcję szafarstwa możemy wyciągnąć z tej ewangelicznej ilustracji?

Przeczytaj Pwt 28,12. Czego ten werset uczy nas o zaciąganiu nadmiernych długów? Jaką zasadę zawiera?

Unikanie za wszelką cenę zadłużania się jest po prostu rozsądne. *Pismo Święte* zniechęca nas także do poręczania cudzych pożyczek (zob. Prz 17,18; 22,26). Dług ukierunkowuje naszą przyszłość i zmusza nas do podporządkowania się jej wymaganiom z pozycji naszej finansowej słabości. Wydawanie pożyczonych pieniędzy jest tak łatwe jak picie słodkich napojów, ale potem odbija się czkawką. Zaciąganie długu nie zawsze musi być niemoralne, ale nigdy nie wzmacnia naszego duchowego życia.

„Należy poważnie potraktować potrzebę oszczędności. W przeciwnym razie zadłużenie (...) będzie nieuniknione. Poprzestawajcie na tym, na co was stać. Unikajcie zaciągania długów niczym trądu”¹.

Dług może się stać finansową niewolą, która czyni nas „sługą wierzyciela” (Prz 22,7). Ponieważ dług jest nierozzerwalnie związany ze współczesną ekonomią, myślimy o nim jako o czymś normalnym. W końcu całe państwa mają ogromne długi, więc co w tym dziwnego, że poszczególne osoby się zadłużają? Jednak takie podejście jest z gruntu złe.

„Przyrzeknij uroczyście Bogu, że dzięki Jego błogosławieństwu spłacisz długi i nie będziesz nic nikomu winien, choćbyś miał żyć o wodzie i chlebie. Bardzo łatwo jest wydać dodatkowo sporą sumę na jedzenie. Uważaj na każdego centa, a zbiorą się z nich dolary. Gdy wydasz tu trochę i tam trochę, wkrótce będą z tego pokaźne sumy. Zaprzyj się siebie i spłacaj długi. (...). Nie upadaj, nie zniechęcaj się i nie wycofuj. Wyrzeknij się swego apetytu, oszczędzaj grosz do grosza i spłacaj swoje długi. Spłać je najszybciej, jak to tylko jest możliwe. Gdy znowu będziesz wolnym człowiekiem, bez zobowiązań wobec kogokolwiek, odniesiesz wielkie zwycięstwo”².

Dług jest marną podstawą chrześcijańskiego życia. Może działać niszcząco na nasze duchowe życie i umniejszyć naszą zdolność wspierania dzieła Bożego. Okrada nas on z naszej możliwości łożenia na potrzeby innych i korzystania z Bożego błogosławieństwa, jakim jest uczestniczenie w ofiarności.

Jakie decyzje możesz podjąć już teraz, by uniknąć niepotrzebnych długów? Czego musisz sobie odmówić, by wystrzegać się zaciągania długów?

¹ Ellen G. White, *Rozsądne szafarstwo*, Warszawa 1999, s. 174.

² Tamże, s. 163-164.

Mrówki pilnie pracują i oszczędzają, by zgromadzić zapasy na zimę (zob. Prz 6,6-8). Mądrze czynimy, gdy bierzemy z nich przykład i systematycznie oszczędzamy pieniądze na określony cel. Celem oszczędzania jest odłożenie środków na życie czy inne potrzeby, zamiast ich marnowania na rzeczy i rozrywki z gruntu zbędne. Zarządzanie pieniędzmi wymaga mądrości, planowania i dyscypliny. Jeśli oszczędzamy tylko dla siebie, to nie jesteśmy szafarzami, ale raczej okradamy Boga.

„Pieniądze zbyt szybko wydane to podwójna strata. Nie tylko one przepadają, ale przepada także możliwość obracania nimi i dalszego zarabiania. Gdybyśmy je odłożyli, można byłoby je pomnożyć na ziemi przez oszczędzanie albo w niebie przez ofiarność. (...) Oszczędzanie wymaga dyscypliny rozwijającej zdolność zarządzania pieniędzmi. Zamiast pozwolić, by pieniądze rządziły nami przez nasze zachcianki i kaprysy, to my mamy przejąć władzę nad nimi”¹.

Przeczytaj Prz 13,11; 21,5; 13,18. Jakie praktyczne rady dla nas są zawarte w tych wersetach i jak mogą nam pomóc lepiej radzić sobie w sprawach finansowych?

Szafarze oszczędzają na potrzeby rodziny i inwestują w niebie, zarządzając Bożymi środkami. Nie chodzi o to, ile kto posiada, ale o to, by mieć biblijny plan zarządzania bez względu na sytuację finansową. Oszczędzanie na potrzeby rodziny powinno być mądre. Aby zminimalizować straty, należy rozłożyć ryzyko (zob. Koh 11,1-2). Takie minimalizowanie strat musi poprzedzać twoje potrzeby (zob. Prz 24,27) i wymaga zasięgnięcia rady u bardziej doświadczonych osób (zob. Prz 15,22). Są to dwa narzędzia skutecznego zarządzania w tym modelu postępowania. Gdy potrzeby są zaspokajane, a majątek jest gromadzony, musimy pamiętać o Panu, Bogu swoim, „bo On udziela ci siły do zdobycia bogactwa” (Pwt 8,18 BT).

Najbezpieczniejszym modelem inwestowania dla Bożych szafarzy jest inwestowanie w Królestwo Niebios (zob. Mt 13,44). Tam nie ma recesji, ryzyka, złodziei czy krachów na giełdzie. To jest tak, jakbyśmy mieli portfel, którego nie da się ukraść (zob. Łk 12,33). Przyjęcie Chrystusa otwiera nasze konto w niebie, a oddawanie dziesięciny i składanie darów pomnaża środki na tym koncie. Chociaż musimy się troszczyć o nasze ziemskie sprawy, płacić rachunki oraz utrzymywać siebie i rodzinę, to jednak zawsze musimy pamiętać o wiecznych sprawach.

Przeczytaj 2 Kor 4,18. Jak możemy zawsze pamiętać o tej prawdzie i wieść życie na tym świecie jako odpowiedzialni szafarze?

¹ Randy C. Alcorn, *Money, Possessions and Eternity*, Carol Stream 2003, s. 328.

DO DALSZEGO STUDIUM

Każda naturalna zdolność i umiejętność czy każdy naturalny dar zostały nam dane przez Boga, bez względu na to, czy zostały nam przekazane w genach, czy rozwinęły się pod wpływem środowiska i edukacji. Ważną częścią równania jest to, co robimy ze zdolnościami i umiejętnościami, które posiadamy. Bóg oczekuje, że Jego szafarze będą się uczyć panowania nad swoimi zdolnościami i umiejętnościami, kształcąc się i nabierając doświadczenia (zob. Koh 10,10).

Besalel został napełniony „duchem Bożym, mądrością, rozumem, poznaniem i wszechstronną zręcznością w rzemiośle” (Wj 35,31). On i Oholiab (zob. Wj 35,34) potrafili także nauczać swego rzemiosła.

Możemy się nauczyć być lepszymi szafarzami i unikać długów, żyjąc w materialistycznym świecie. Zawsze powinniśmy rozwijać nasze umiejętności przez czytanie, kursy, formalną edukację (gdy jest to możliwe) oraz praktykowanie tego, czego się nauczyliśmy. Rozwijanie naszych umiejętności pozwala nam oddawać Bogu to, co najlepsze, i być dobrymi szafarzami.

Przypowieść o talentach wskazuje, że każdy sługa otrzymał talenty „według jego zdolności” (Mt 25,15). Dwaj słudzy podwoili otrzymaną sumę, ale trzeci ukrył pieniądze w ziemi. Zawsze powinniśmy starać się, by rozwijać to, co mamy, jednak zakopanie talentu nie daje okazji do rozwijania zdolności ani umiejętności. Zarządzanie pieniędzmi, wydobycie się z zadłużenia, praktykowanie dyscypliny i zdobywanie doświadczeń przysporzy nam umiejętności, które Bóg pobłogosławi. Odnoszenie sukcesów i bycie dobrym w czymś wymaga od nas uczenia się przez wielokrotne powtarzanie.

„Gdy nauki *Biblii* są wplecione w codzienne życie, wywierają głęboki i trwały wpływ na charakter. Te nauki Tymoteusz poznał i praktykował. Nie miał szczególnie błyskotliwych talentów, ale jego praca była cenna, gdyż posługiwał się danymi mu przez Boga zdolnościami w służbie Mistrza”¹.

PYTANIA DO DYSKUSJI

1. Choć panowanie nad sobą zawsze jest ważne dla chrześcijanina, to jednak szczególnie istotne jest wtedy, gdy jego brak może doprowadzić do finansowych trudności czy nawet ruiny. Co możemy zrobić jako zbór dla tych, którym zagraża taki problem?

2. Przeczytaj Rz 13,7-8. Jak możemy zastosować te słowa w naszym codziennym życiu i naszych relacjach z ludźmi?

3. Niektórzy twierdzą, że nie powinniśmy się martwić długami, gdyż Jezus przyjdzie wkrótce. Jak odpowiedziałbyś na takie stwierdzenie?

¹ Ellen G. White, *Działalność apostołów*, Warszawa 2007, wyd. IV, s. 113.



ChSCH

Chrześcijańska
Służba Charytatywna

www.chsch.pl

**Przekaż 1%,
aby mądrze pomagać:
KRS 0000 220 518**

Rozlicz się na www.pit.chsch.pl

**Prawdziwa
bieda nie
krzyczy**

